

Bośnia i Hercegowina – gry separatyzmem Republiki Serbskiej

Marta Szpala

Od lipca 2021 r. lider bośniackich Serbów Milorad Dodik i władze Republiki Serbskiej (RS) w Bośni i Hercegowinie (BiH) zaostrzają separatystyczną retorykę i podejmują działania mające na celu obalenie porządku konstytucyjnego państwa i przekształcenie BiH w luźną konfederację. 10 grudnia 2021 r. parlament RS przyjął uchwały przewidujące powołanie w ciągu sześciu miesięcy własnych instytucji, m.in. wojska, oraz wyłączenie republiki spod jurysdykcji organów centralnych. Władze RS zdają się liczyć na to, że pomimo werbalnych protestów państwa UE i USA nie podejmą żadnych realnych kroków w obronie kształtu instytucjonalnego BiH, tym bardziej że podziały między nimi uniemożliwiają wypracowanie wspólnego stanowiska względem kryzysu, natomiast posunięcia RS wspiera Rosja. Jeśli zamiary Dodika się powiodą, to dotychczasowe osiągnięcia w stabilizacji BiH i postępy w rozwoju wspólnych instytucji zostaną zaprzepaszczone, może także dojść do eskalacji kryzysu. Żądania wyodrębnienia własnej jednostki autonomicznej wysuwają w BiH również Chorwaci. Milcząca akceptacja Zachodu może też zachęcić Dodika do zgłaszania kolejnych roszczeń, np. terytorialnych. Mogłoby to nie tylko doprowadzić do rozpadu państwa, lecz także stać się katalizatorem eskalacji napięć w całym regionie.

Dzisiejszy kształt ustrojowy nadała BiH konstytucja będąca aneksem do umowy pokojowej podpisanej w 1995 r. w Dayton, kończącej konflikt zbrojny na terytorium tego państwa. Podzielono je wówczas na dwie części składowe (entitety) – zamieszkaną głównie przez Serbów RS oraz zdominowaną przez ludność bośniacką i chorwacką Federację BiH (FBiH) – a także strategicznie położony wieloetniczny Dystrykt Brzko, stanowiący samodzielną jednostkę administracyjną, który dzieli Republikę Serbską. RS jest unitarna i silnie scentralizowana, natomiast FBiH podzielona jest na 10 kantonów dysponujących szeroką autonomią. Konsekwencją takiego systemu ustrojowego jest słaby rząd centralny BiH o kompetencjach głównie w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, fiskalno-budżetowej i wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, na mocy porozumienia z Dayton powołano też instytucję reprezentującą społeczność międzynarodową wysokiego przedstawiciela, posiadającego szerokie kompetencje ustawodawcze i wykonawcze, dodatkowo wzmocnione w 1997 r.

Po przyjęciu konstytucji w 1995 r. rozpoczął się proces powolnego wzmocniania organów centralnych, co miało zwiększyć spójność państwa oraz usprawnić zarządzanie nim. Zakres uprawnień władz centralnych poszerzał się najczęściej w wyniku przekazywania przez entitety kompetencji tworzonej



instytucjom państwowym. Działo się to jednak bardzo powoli, zwykle pod naciskiem państw Zachodu i wysokiego przedstawiciela. Sam ład ustrojowy zaproponowany w Dayton okazał się nieefektywny, wzmacniał też segregację etniczną oraz dawne podziały i konflikty.

Kwestia kierunku reform porządku instytucjonalnego to od 1995 r. przedmiot fundamentalnego sporu pomiędzy trzema narodami współtworzącymi BiH. Partie bośniackie (zarówno te o orientacji bardziej nacjonalistycznej, jak i obywatelskiej) postulują przekształcenie jej w państwo unitarne z silnym rządem na szczycie państwowym albo przynajmniej znaczące ograniczenie autonomii entitetów i kantonów. Uzasadniają to koniecznością przełamania paraliżu decyzyjnego instytucji centralnych. Przełożyłoby się to na istotne wzmocnienie pozycji Bośniaków – najliczniejszej nacji w BiH. Celem minimum ugrupowań serbskich, powołujących się na porozumienie z Dayton, jest utrzymanie status quo. W wersji maksymalistycznej dążą one do zwiększenia kompetencji entitetów kosztem centrum. Z kolei wspierane przez rząd w Zagrzebiu partie chorwackie domagają się utworzenia trzeciej, odrębnej jednostki terytorialnej (np. poprzez wydzielenie z FBiH równorzędnego chorwackiego entitetu). Ten postulat w ostatnich latach taktycznie wspierali Serbowie, widząc w jego realizacji szanse na osłabienie pozycji rządu w Sarajewie. Fundamentalny spór o ustrój państwa nie pozwala na wdrożenie nawet ograniczonych reform, gdyż stoją one w sprzeczności z unitarną albo silnie zdecentralizowaną jego wizją, a żadna ze stron nie jest gotowa do ustępstw. Narody tworzące BiH dzieli także ocena konfliktu z lat 1992–1995 i kwestia ścigania zbrodniarzy wojennych. Bośniacy budują swoją tożsamość na upamiętnianiu zbrodni popełnionych przez bośniackich Serbów – przede wszystkim ludobójstwa w Srebrenicy, ale też dokonanych podczas oblężenia Sarajewa – podczas gdy serbscy politycy konsekwentnie je kwestionują i relatywizują, a zarazem chronią przed odpowiedzialnością karną ich sprawców.

W pierwszej dekadzie po zakończeniu konfliktu Zachód starał się doprowadzić do reformy systemu konstytucyjnego w BiH poprzez

” Fundamentalny spór o ustrój BiH blokuje wszelkie reformy, bo żadna ze stron nie jest gotowa do ustępstw.

odgórne naciski wysokiego przedstawiciela. Od 2002 r. coraz większą odpowiedzialność za stabilizację kraju przejmowała UE, postulująca odchodzenie od presji zewnętrznej na rzecz transformacji poprzez spełnianie wymogów polityki rozszerzenia. Bruksela uznała, że perspektywa członkostwa we wspólnocie będzie wystarczającą zachętą dla lokalnych polityków do wprowadzania reform. Postępy BiH na drodze do integracji uzależniano od zwiększenia efektywności administracji państwowej poprzez poszerzenie jej kompetencji kosztem entitetów i kantonów. To spowodowało, że społeczności serbska i chorwacka zaczęły postrzegać zbliżenie z Unią jako narzędzie centralizacji. Zarazem brak konsekwencji ze strony Brukseli (częste zmiany w zakresie stawianych BiH warunków lub zupełne odchodzenie od nich w przypadku długotrwałego zastoju) przełożył się na niewielką skuteczność tego podejścia. Co więcej, w ostatniej dekadzie bałkańscy politycy zupełnie utracili motywację do wdrażania reform w związku z coraz większym oporem w społeczeństwach Europy Zachodniej wobec procesu dalszego rozszerzania UE oraz brakiem zainteresowania Zachodu, znużonego wspieraniem transformacji BiH, sytuacją w tym kraju.

Coraz mniej wygodne status quo

Choć oficjalnie elity kwestionują konsensus wypracowany w Dayton, to jest on dla nich bardzo korzystny. Pozwolił on na wykształcenie etnicznych układów klientelistycznych i utrzymywanie stałego napięcia pomiędzy przedstawicielami trzech narodów, odwracającego uwagę obywateli od problemów dnia codziennego. Konsekwencją wspólnoty interesów establishmentu wszystkich trzech narodów jest uformowanie kluczowego dla układu politycznego BiH specyficznego triumwiratu tworzonego przez liderów największych ugrupowań nacjonalistycznych: bośniackiej Partii Akcji Demokratycznej (SDA), Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej BiH (HDZ BiH) oraz Serbskiego Związku Niezależnych

Socjaldemokratów (SNSD). To w tym gronie, a z pominięciem demokratycznie wybranych instytucji, podejmuje się najważniejsze decyzje. Zarazem zarówno wśród Serbów, jak i Chorwatów doszło do utożsamienia interesów klasy rządzącej i całej społeczności. Utrzymujący się u władzy dzięki nepotyzmowi i korupcji politycy są obecnie równie poważną przeszkodą dla reformy systemu politycznego jak rozbieżności w postawach narodów.

Wprowadzony system demokracji konsensualnej zakłada, że określona liczba miejsc w organach ustawodawczych i konkretne stanowiska

” Choć oficjalnie elity kwestionują konsensus wypracowany w Dayton, to jest on dla nich bardzo korzystny.

w administracji są przypisane poszczególnym nacjom (czasem na zasadzie rotacyjnej). Rozbudowany aparat pozwala elitom utrzymywać się u władzy dzięki licznej grupie protegowanych, którzy w zamian za poparcie w wyborach uzyskują miejsca pracy w sektorze państwowym i dostęp do środków publicznych. Pomimo silnej frustracji, przejawiającej się znaczną emigracją czy częstymi protestami, obywatele mają ograniczoną możliwość wymiany rządzących w drodze elekcji¹. Wieloszczeblowa administracja o słabo rozgraniczonych i nakładających się kompetencjach pozwala na przerzucanie się odpowiedzialnością za niepowodzenia, niewprowadzanie reform i nieefektywność, a mieszkańcom utrudnia ocenę działań polityków. Klientelizm uniemożliwia nowym ugrupowaniom umocnienie pozycji, co również jest korzystne dla elity. Podziały etniczne i system parytetów wpływają też negatywnie na wymiar sprawiedliwości – prowadzenie postępowań (szczególnie w sprawie korupcji, nepotyzmu czy nieprawidłowości) przedstawia się jako instrumentalne ataki mające na celu osłabienie pozycji poszczególnych narodów.

Do pogłębiania antagonizmów pomiędzy nacjami partie polityczne wykorzystują istniejące podziały i sprzeczności, dotyczące m.in. interpretacji i komemoracji przeszłości oraz ścigania zbrodni wojennych. Regularna eskalacja napięć na tle kwestii spornych pozwala budować wśród obywateli poczucie zagrożenia i tymczasowości, konsoliduje elektorat i uniemożliwia wypracowywanie kompromisów w obawie o oskarżenie o zdradę interesów narodowych. Ma ona także odwracać uwagę od coraz większych problemów społeczno-ekonomicznych (widocznych szczególnie w RS) oraz nieprawidłowości, jakich dopuszczają się rządzący.

Wobec frustracji społecznej, zintensyfikowanej dodatkowo pandemią COVID-19, kluczową kwestią dla elit jest odbudowa poparcia wyborców i ich konsolidacja w związku z wyborami na poziomie centralnym, entitetów i kantonów w październiku br. W tym celu sięgają one po sprawdzone hasła obrony interesów narodowych i zaostrzają tarcia etniczne. O ile jednak dążenia Bośniaków do głębokiej centralizacji państwa znacząco utrudniają wypracowanie kompromisowych rozwiązań ws. reformy instytucjonalnej, o tyle działania podejmowane przez liderów SNSD i, w mniejszym stopniu, HDZ BiH stanowią zagrożenie dla integralności i spójności całego państwa.

Dążenia Milorada Dodika

Od 2006 r. władzę w RS sprawuje SNSD w koalicji z mniejszymi ugrupowaniami. Niekwestionowanym liderem partii jest Milorad Dodik – obecnie serbski członek Prezydium BiH (kolektywnego urzędu prezydenta), a wcześniej premier (2006–2010) i prezydent (2010–2018) RS. Wieloletnie rządy SNSD pozwoliły na podporządkowanie instytucji RS i jej gospodarki interesom wąskiej grupy powiązanej z Dodikiem. Jej wpływy w zakresie wymiaru sprawiedliwości uniemożliwiają badanie niezgodnych z prawem praktyk rządzących, a przejęcie mediów i sterowanie procesami wyborczymi pozwoliły SNSD wygrywać wszystkie kolejne elekcje.

¹ W latach 2010–2019 saldo migracji w BiH wyniosło 12% i było najwyższe w regionie. Zob. S. Leitner, *Evidence of brain gain for some Western Balkan countries*, The Vienna Institute for International Economic Studies, 11.03.2021, wiiw.ac.at.

Dodik mógł liczyć na wsparcie Zachodu na drodze do władzy, gdy uznawano go za reprezentanta frakcji umiarkowanej, lecz od lat konsekwentnie buduje swoją pozycję, wykorzystując hasła nacjonalistyczne i separatystyczne. Po objęciu urzędu premiera RS głównym jego celem stało się blokowanie – np. poprzez groźby secesji – wszelkich prób reform państwa, które mogłyby ograniczyć autonomię entitetu. Gdy nacisk UE i USA na transformację BiH osłabł, serbskie elity skupiły się na poszerzeniu kompetencji i autonomii RS przede wszystkim metodą faktów dokonanych – poprzez przyjmowanie odpowiednich ustaw przez parlament lub posunięcia wykraczające poza kompetencje rządzących (np. podpisywane umów międzynarodowych w sprawach należących do kompetencji władz centralnych). Stałym elementem strategii polityków SNSD jest paraliżowanie działania instytucji państwowych, wykorzystywane na arenie międzynarodowej jako dowód braku efektywności i ogólnej dysfunkcyjności BiH. Wzmacnia to także niezależność RS i uzasadnia jej dążenia do emancypacji. Odkąd Dodik został członkiem Prezydium BiH, gremium nie może podjąć właściwie żadnej decyzji, gdyż wymaga to jednomyślności.

Dodik dąży też do ograniczenia formalnych wpływów społeczno-
ści międzynarodowej na sytuację

” Elementem strategii serbskich polityków jest paraliżowanie działania instytucji państwowych.

w kraju (np. osłabiają pozycję wysokiego przedstawiciela), gdyż uznaje je za główną przeszkodę na drodze do niezależności republiki². Przedstawia się jako obrońca Dayton, ale na jego postanowienia powołuje się bardzo wybiórczo, gdy jest to dla niego wygodne. Przedstawiciele SNSD konsekwentnie postulują likwidację rozwiązań wprowadzonych przez to porozumienie, takich jak urząd wysokiego przedstawiciela (OHR) lub obecność w BiH międzynarodowych sędziów³, czy wręcz wprost podważają sens dalszego istnienia wspólnego państwa.

Konsolidacja elektoratu

Problemem dla elit RS jest widoczna w ostatnich latach erozja dominacji SNSD. W 2018 r. przez wiele miesięcy trwały w Banja Luce antyrządowe protesty w związku ze śmiercią w niewyjaśnionych okolicznościach młodego Serba Davida Dragičevicia (najliczniejsza manifestacja zgromadziła rekordowe 40 tys. uczestników). Wydarzenia te stały się symbolem bezkarności władz, słabości wymiaru sprawiedliwości i policji oraz powiązań tych instytucji ze środowiskami przestępczymi (policja miała tuszować morderstwo). Pomimo protestów SNSD wygrał w październiku 2018 r. wybory do Prezydium BiH, parlamentu BiH i parlamentu RS, ale wymagało to dużego zaangażowania aparatu administracyjnego i partyjnego. W trakcie kampanii Dodik publicznie groził zwolnieniem z pracy osób głosujących na opozycję i namawiał do donoszenia na nie. W 2020 r. w stolicy RS – Banja Luce – w wyborach lokalnych zwyciężył kandydat opozycyjnej Partii Demokratycznego Postępu. Entitet nęka ją też coraz większe problemy gospodarcze, a sytuacja jeszcze uległa pogorszeniu podczas pandemii COVID-19. RS boryka się z trudnościami z zagwarantowaniem stabilności budżetowej, przy czym liderzy nie chcą sięgać po pomoc międzynarodowych instytucji finansowych (np. Międzynarodowego Funduszu Walutowego). Udzielenie jej zależy bowiem od wprowadzenia reform wzmacniających instytucje centralne i większej transparentności, a to mogłoby uderzyć w sieci lukratywnych posad i kontrakty dla popleczników SNS. Stąd władze entitetu reagują na problemy ekonomiczne zaostreniem retoryki nacjonalistycznej i separatystycznej oraz szukają panaceum w przejęciu zasobów państwowych i dochodów z podatków pośrednich.

² 1 sierpnia stanowisko wysokiego przedstawiciela objął niemiecki polityk CSU Christian Schmidt. Legalność procedury jego wyboru zakwestionowali przywódcy bośniackich Serbów oraz Rosja i Chiny. Dokonano tego z pominięciem Rady Bezpieczeństwa ONZ, co od początku znacząco osłabiło autorytet Schmidta.

³ Chodzi głównie o Trybunał Konstytucyjny, w którym obok sześciorga sędziów z BiH (po dwoje reprezentujących Bośniaków, Serbów i Chorwatów) zasiada troje mianowanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka po konsultacjach z Prezydium BiH.

Politycy SDSN chcą wzmocnić pozycję gospodarczą RS poprzez przejęcie nieruchomości, które w czasach byłej Jugosławii stanowiły własność państwową. Sarajewo stoi na stanowisku, że aktywa takie jak lasy, ziemia rolna czy tereny wojskowe należą do władz centralnych i są użyczane entitetom i kantonom⁴. W ostatnich latach Dodik próbował także i tę kwestię rozwiązać metodą faktów dokonanych – parlament RS przyjął na przykład ustawę o gruntach rolnych uznających je za własność entitetu. Podpisywano również umowy z inwestorami zakładające, że nieruchomości należą do RS. Posunięcia te były jednak blokowane przez Trybunał Konstytucyjny BiH, który orzekł o ich niezgodności z konstytucją. Według tego organu uregulowanie kwestii własności państwowej stanowi wyłączną kompetencję instytucji na poziomie centralnym.

Konsolidacji elektoratu sprzyja wspomniane już wzmocnienie retoryki nacjonalistycznej i sepa-

” Dodik próbuje poszerzać niezależność RS od władz w Sarajewie metodą faktów dokonanych.

ratystycznej. W ostatnich latach władze RS zaczęły intensywniej podważać ludobójstwo w Srebrenicy i inne zbrodnie popełnione na terenie BiH, a zarazem upamiętniać osoby za nie odpowiedzialne (przede wszystkim Ratko Mladicia⁵). W lipcu 2021 r. komisja wspierana przez rząd entitetu opublikowała raport kwestionujący to ludobójstwo i relatywizujący inne zbrodnie, do których doszło w trakcie konfliktu w BiH. W reakcji na tę publikację odchodzący wysoki przedstawiciel Valentin Inzko wprowadził do kodeksu karnego sankcje za negowanie zbrodni ludobójstwa i gloryfikowanie zbrodniarzy wojennych⁶.

Czas przesilenia

Decyzja o penalizacji kwestionowania zbrodni ludobójstwa stała się pretekstem do obecnego zaostrzenia sytuacji. W proteście władze RS wycofały swoich przedstawicieli z parlamentu BiH. W kolejnych miesiącach Dodik coraz mocniej domagał się poszerzenia autonomii entitetu i zagroził wycofaniem się ze wspólnych instytucji. Ostatecznie parlament RS na specjalnym posiedzeniu 10 grudnia 2021 r. przyjął pakiet uchwał, które tworzą formalne ramy dla przejęcia przez rządzących entitetem kompetencji w kluczowych obszarach. Dokumenty dotyczą także wycofania jego reprezentantów ze wspólnych organów: Wysokiej Rady Sądownictwa i Prokuratury BiH, armii, agencji wywiadowczej, agencji antykorupcyjnej i urzędu podatkowego ds. podatków pośrednich (cła, akcyzy, VAT). Władze RS mają sześć miesięcy na przygotowanie odpowiednich aktów wykonawczych i utworzenie nowych instytucji.

Postulat poszerzania niezależności RS i manifestowanie jej odrębności cieszą się poparciem bośniackich Serbów i prawie wszystkich tamtejszych partii politycznych, jednak dla wielu mieszkańców entitetu o wiele istotniejsze są kwestie ekonomiczne – wysokie bezrobocie i brak perspektyw dla młodych ludzi. Zarazem obawiają się oni eskalacji napięcia mogącej przerodzić się w konflikt zbrojny, widząc w zachowaniu ugrupowania rządzącego przede wszystkim element strategii wyborczej. Opozycja uznała, że posunięcia Dodika doprowadzą do niepotrzebnego sporu z Zachodem, a przede wszystkim stanowią próbę odwrócenia uwagi od trudnej sytuacji gospodarczej i licznych nieprawidłowości. Stara się więc od nich dystansować i nie wzięła udziału w głosowaniu.

⁴ Rozstrzygnięcie kwestii kontroli nad nieruchomościami i przyjęcie na szczeblu centralnym ustawy o statusie własności państwowej należą do warunków rozwiązania urzędu wysokiego przedstawiciela oraz postępów w integracji BiH z UE, a w przypadku nieruchomości wojskowych – z NATO.

⁵ Ratko Mladic – dowódca Sił Zbrojnych RS w czasie konfliktu w BiH – został w 2017 r. skazany przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii na karę dożywotniego pozbawienia wolności, m.in. za ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości.

⁶ Strona bośniacka kilkakrotnie podejmowała inicjatywy legislacyjne pozwalające na ściganie z urzędu kwestionowania zbrodni ludobójstwa, ale kończyły się one niepowodzeniem.

W świetle wyroków Trybunału Konstytucyjnego BiH i porozumienia z Dayton działania RS są niezgodne z prawem, gdyż jedynie władzom centralnym wolno cedować kompetencje na niższe poziomy. Wbrew narracji serbskich polityków uprawnienia we wskazanych wcześniej obszarach przekazano na szczebel centralny decyzjami parlamentu RS, a nie instytucji międzynarodowych. Realizacja zapowiedzi Dodika oznaczałaby więc de facto secesję entitetu, przekreślenie dotychczasowych osiągnięć w zakresie budowy wspólnych organów państwowych i podważenie systemu instytucjonalnego państwa. RS zyskałaby niezależność finansową i możliwość samodzielnej obrony, a egzekwowanie na jej terytorium regulacji przyjętych w Sarajewie byłoby niemożliwe.

Perspektywy

Rozłożenie w czasie procesu powoływania odrębnych instytucji oznacza najprawdopodobniej, że Dodik chce zmusić Zachód do daleko idących ustępstw, a wzrost napięć ma wzmocnić jego pozycję przetargową. Dalsze działania władz RS będą zależały przede wszystkim od reakcji międzynarodowych. Choć zaostrenie retoryki Dodika i zapowiedź powołania przez entitet własnych organów państwowych spotkały się z krytyką Zachodu, a Stany Zjednoczone 5 stycznia objęły polityka i jego współpracowników sankcjami, to zwłaszcza kluczowe państwa UE wciąż zdają się liczyć na wypracowanie rozwiązania satysfakcjonującego go i rozładowującego spór polityczny. Na przeszkodzie podjęciu przez nie zdecydowanych kroków stoi przede wszystkim brak zgody co do dalszej strategii wobec BiH. Węgry, Chorwacja i Słowenia sprzeciwiają się nałożeniu unijnych sankcji na Dodika i naciskają na negocjacje. Wypracowanie wspólnego stanowiska UE i USA komplikuje fakt, że równolegle do eskalacji separatystycznych w RS toczy się spór pomiędzy Bośniakami i Chorwatami dotyczący reformy prawa wyborczego, która ma je dostosować do wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) przed zaplanowanymi na październik 2022 r. wyborami generalnymi. Wspierani przez Zagrzeb i Milorada Dodika Chorwaci dążą do ustanowienia osobnego chorwackiego okręgu wyborczego, co byłoby pierwszym krokiem do utworzenia osobnego chorwackiego entitetu. Tymczasem władze RS dalej eskalują napięcie – 9 stycznia w Banja Luce odbyły się huczne obchody święta Republiki Serbskiej, w 2015 r. uznane za nielegalne przez Trybunał Konstytucyjny BiH. Uroczystości, w których uczestniczyli przedstawiciele Serbii i Rosji, stanowiły manifestację niezależności i siły militarnej RS. Banja Luka kontynuuje wdrażanie przyjętych w grudniu uchwał i podejmuje inicjatywy mające na celu powołanie odrębnych instytucji.

Dodika wspiera Rosja, która jako członek Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz Rady ds. Wdrażania

” Rosja może wykorzystywać BiH jako jedną z kart przetargowych w swojej konfrontacji z Zachodem.

Pokoju (PIC), sprawującej kuratelę nad realizacją porozumienia z Dayton, może wykorzystywać BiH jako jedną z kart przetargowych w swojej konfrontacji z Zachodem, a zwłaszcza z USA. Kreml jest zainteresowany destabilizowaniem BiH i pogłębianiem jej dysfunkcyjności, aby dyskredytować wysiłki Zachodu, zaznaczać swoją sprawczość na terenie Bałkanów Zachodnich. Kroki podejmowane przez Dodika stawiają w trudnej sytuacji Serbię – Belgrad w stosunkach z Zachodem stara się prezentować jako gwarant stabilności Bałkanów Zachodnich i nie chce otwartym wspieraniem RS zaognić swoich relacji z państwami UE i USA, ale zarazem zależy mu na utrzymaniu wizerunku głównego obrońcy interesów Serbów w regionie. Z kolei Chorwacja widzi w obecnym kryzysie szansę na przeforsowanie zmian (np. poprzez reformę prawa wyborczego), które wzmocniłoby w systemie instytucjonalnym BiH pozycję bośniackich Chorwatów oraz ich autonomię. Politycy bośniaccy, ostro potępiający władze RS, liczą, że presja Zachodu (USA, Wielkiej Brytanii i Niemiec) na Banja Lukę i Belgrad doprowadzi do zażegnania kryzysu i zastopowania działań Dodika.

W perspektywie krótkoterminowej kluczową sprawą dla Dodika jest istotne w warstwie symbolicznej zniesienie karania negowania zbrodni ludobójstwa, czemu zdają się być przychylne instytucje unijne i część państw członkowskich, jak również wzmocnienie – szczególnie przed wyborami – własnego zaplecza finansowego drogą uzyskania kontroli nad państwowymi nieruchomościami na terenie RS. Kolejny jego cel taktyczny to całkowite pozbawienie znaczenia OHR (w czym polityka aktywnie wspierają Moskwa i Pekin). Ustępstwa w tych obszarach mogą go skłonić do chwilowego zawieszenia procesu powoływania odrębnych instytucji, lecz w dalszej perspektywie zachęcą go tylko do wywoływania kolejnych kryzysów, by metodą faktów dokonanych dążyć do pełnej suwerenności RS. Kolejną istotną dla serbskich elit sprawą jest wyeliminowanie międzynarodowych sędziów i osłabienie centralnych instytucji sądowniczych, prokuratorskich, wywiadowczych i antykorupcyjnych, które w kontekście zawłaszczenia wymiaru sprawiedliwości entitetu jako jedyne mogą badać uchybienia, jakich dopuszczają się rządzący. Ostatecznym celem Dodika jest pełna niezależności od władz w Sarajewie przy milczącej akceptacji Zachodu.

Obecne posunięcia przywódcy bośniackich Serbów stanowią zagrożenie dla stabilności nie tylko BiH, lecz także całych Bałkanów Zachodnich. Stopniowa secesja RS może skłaniać do wysunięcia podobnych postulatów Chorwatów. Jeśli plan Dodika się powiedzie, zachęci to innych bałkańskich polityków do jednostronnych działań, a to może wywołać wzrost napięć i potencjału konfliktowego w całym regionie.

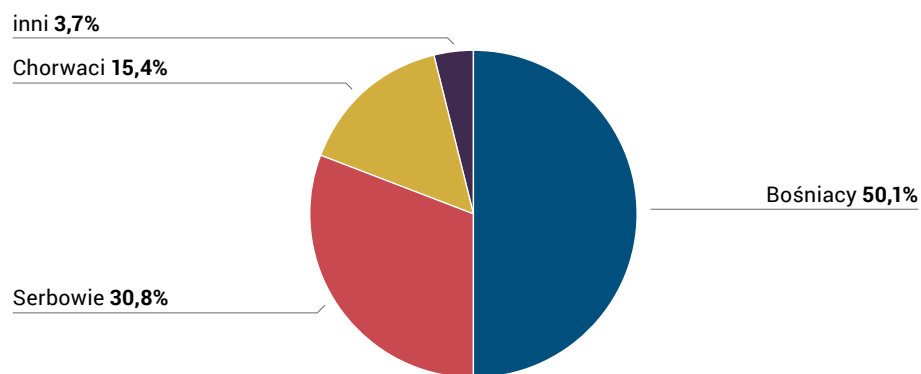
ANEKS

Tabela. Podstawowe informacje na temat Bośni i Hercegowiny

	FBiH	RS	Dystrykt Brczko
Główne miasto	Sarajewo	Banja Luka	Brczko
Powierzchnia	26 110,5 km ²	25 053 km ²	493 km ²
Liczba mieszkańców	2,1 mln	1,1 mln	83 tys.
PKB	22,2 mld KM	11,1 mld KM	0,8 mld KM
PKB <i>per capita</i>	10 562 KM	9 797 KM	brak danych
Stopa bezrobocia (2019)	16,3%	9,5%	brak danych
Skład etniczny (2013)	70,4% – Bośniacy 22,4% – Chorwaci 2,55% – Serbowie 4,61% – inni	81,51% – Serbowie 13,99% – Bośniacy 2,41% – Chorwaci 1,25% – inni	42,4% – Bośniacy 34,6% – Serbowie 20,7% – Chorwaci 2,4% – inni

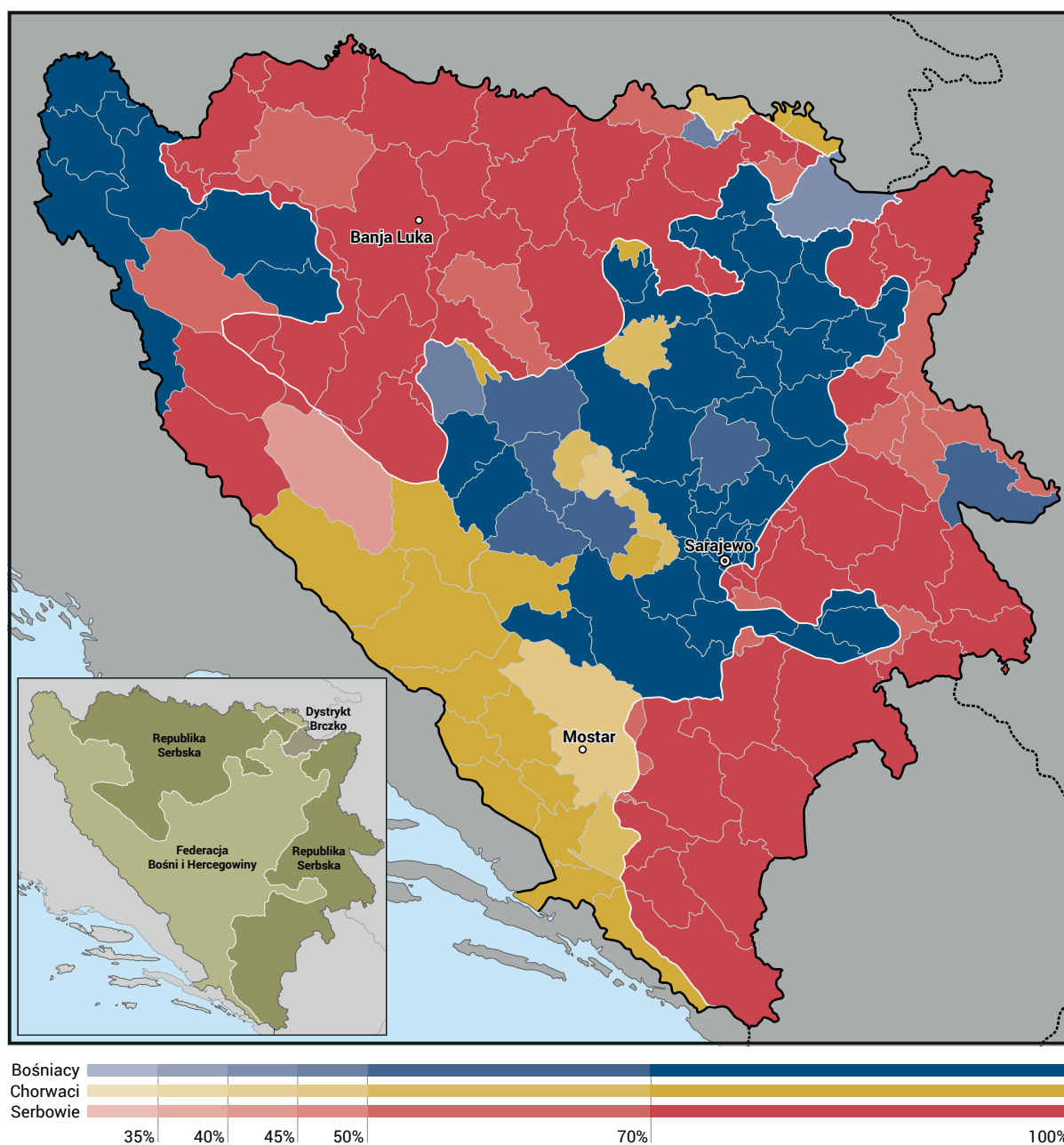
Źródło: Agency for Statistics of Bosnia and Herzegovina.

Wykres. Struktura etniczna Bośni i Hercegowiny



Źródło: spis powszechny z 2013 r.

Mapa. Bośnia i Hercegowina – dominujące grupy etniczne w poszczególnych gminach



Źródło: spis powszechny z 2013 r.